

USA–Norwegia: wzmocniona obecność wojskowa USA na północnej flance NATO

Piotr Szymański

16 kwietnia ministrowie obrony Norwegii i USA podpisali uzupełniające porozumienie o współpracy obronnej (*Supplementary Defense Cooperation Agreement, SDCA*). Aktualizuje ono poprzednie umowy dwustronne (ostatnia z 2009 r.) i *NATO Status of Forces Agreement* (1951). Umowa szczegółowo określa kwestie związane z obecnością, szkoleniem i ćwiczeniami sił USA w Norwegii (m.in. przyjazd/wyjazd, magazynowanie sprzętu i uzbrojenia, jurysdykcja, podatki, dostawcy, usługi). Ustanawia też i reguluje dostęp do infrastruktury i obszarów, które zostaną udostępnione na potrzeby sił zbrojnych USA (*Agreed Facilities and Areas*). Wojska amerykańskie będą mogły korzystać z norweskich baz sił powietrznych w Rygge i Sola w południowej części kraju, a także baz sił powietrznych w Evenes i marynarki wojennej w Ramsund na północy. W tych lokalizacjach USA będą mogły zbudować dodatkową infrastrukturę dla swoich sił zbrojnych. Norweski resort obrony wskazuje, że umowa wzmocni współpracę obu państw w sferze obrony powietrznej i patrolowania obszarów morskich oraz umożliwi szybsze rozmieszczenie sił USA w Norwegii w razie potrzeby. Wiadomo już, że w Evenes powstanie amerykańska infrastruktura do obsługi samolotów P-8 marynarki wojennej USA. Porozumienie zostanie przedstawione parlamentowi do zatwierdzenia w czasie jesiennej sesji.

Komentarz

- W ostatnich latach norwesko-amerykańska współpraca wojskowa zdynamizowała się. Główną rolę odgrywają w niej ćwiczenia i szkolenia żołnierzy piechoty morskiej USA w Norwegii. W 2020 r. sześciomiesięczne rotacje kontyngentu ponad 700 żołnierzy (w latach 2017–2020) zastąpiono okresowymi ćwiczeniami większej liczby marines. Aktywność w Norwegii zwiększyły też siły powietrzne USA. Przykładem jest tymczasowe przebazowanie ich bombowców B-1 do norweskiego Ørland (luty–kwiecień br.). Wykonały one szereg misji treningowych na północno-wschodniej flance NATO, w tym w Polsce i państwach bałtyckich. Coraz częściej na Dalekiej Północy ćwiczą też wspólnie marynarki wojenne Norwegii i USA, w tym od niedawna w wyłącznej strefie ekonomicznej Rosji na Morzu Barentsa (działania patrolowe). Północna Norwegia odgrywa ważną rolę w wymianie załóg i uzupełnianiu zapasów operujących w Arktyce atomowych okrętów podwodnych USA. Rozwija się norwesko-amerykańska współpraca wywiadowcza, skoncentrowana na monitorowaniu działań rosyjskiej Floty Północnej.
- Nowe porozumienie świadczy o rosnącym znaczeniu północnej flanki NATO dla Stanów Zjednoczonych. USA chcą wzmocnić zdolności zwalczania rosyjskich okrętów

podwodnych, jak pokazuje zapowiedź budowy infrastruktury dla samolotów P-8 marynarki wojennej USA w Evenes, gdzie stacjonować będą też norweskie P-8. Zainteresowanie szerszym wykorzystaniem infrastruktury w Norwegii sygnalizował też Korpus Piechoty Morskiej USA. Stanowiłoby to uzupełnienie programu Marine Corps Prepositioning Program-Norway, w ramach którego w Norwegii zmagazynowany jest sprzęt dla sił wielkości ekspedycyjnej brygady piechoty morskiej.

- Pod wpływem niekorzystnych zmian w środowisku bezpieczeństwa Norwegia stopniowo odchodzi od części samoograniczeń w obszarze ćwiczeń wojskowych i stałej obecności sojuszniczej pochodzących z czasów zimnej wojny, co wywołuje rosnące kontrowersje wewnętrzne i obawy przed zaostrzeniem relacji z Rosją. Mniejszościowy centroprawicowy rząd Erny Solberg nie powinien mieć jednak problemów z zapewnieniem szerszego poparcia politycznego dla zatwierdzenia nowej umowy w parlamencie, choć konserwatyści nie unikną burzliwej debaty. Głosowanie za SDCA zapowiedziała prawicowa Partia Postępu (opuściła rząd w styczniu 2020 r.), co w obecnym układzie sił daje wystarczającą większość (wybory w Norwegii odbędą się 13 września br.). Pozytywne sygnały płyną też ze strony Partii Centrum. Również największe ugrupowanie lewicowe (Partia Pracy), mimo wewnętrznych podziałów na tym tle, poprze umowę z USA. Porozumieniu zdecydowanie sprzeciwiają się mniejsze partie lewicowe, oskarżające rząd o porzucenie tradycyjnych zasad polityki bezpieczeństwa Norwegii. Część polityków i ekspertów będzie argumentować, że SDCA de facto oznacza zgodę na stałe bazy USA. Norweski rząd zaznacza, że SDCA nie zmienia polityki bezpieczeństwa kraju.